

Ogłoszenia parafialne

1. Możliwość **spowiedzi przed świętami**: w Brighton - 13 grudnia (poniedziałek) od godz. 17.30 do 19.00; w Crawley - 23 grudnia (czwartek) od 17.30 do 18.30; w pozostałych miejscowościach przed i po mszach św.
2. **24 grudnia (piątek)** o godz. 10.30 - będziemy modlić się za długoletniego proboszcza tutejszej parafii, śp. ks. Krzysztofa Kozakiewicza w IV rocznicę śmierci.
3. **Kurs przedmałżeński połączony z poradnią rodzinną** - 29 grudnia (**środa**) o godz. 18.00 w Domu Polskim w Hove.
4. **31 grudnia (piątek)** w Domu Polskim o godz. 12.00 odprawiona zostanie msza św. dziękczynna za wszystkie łaski otrzymane przez nas w mijającym roku. Od godz. 11.15 okazja do modlitwy przed Najświętszym Sakramentem.
5. W **Nowy Rok** podczas mszy św. w **Crawley (godz. 11.30)** i **Hove (godz. 13.30)** naszą parafię i rodziny zawierzmy Panu Bogu poprzez wstawiennictwo Św. Bożej Rodzicielki.
6. **Wizyty duszpasterskie (kołęda)** wraz ze święceniem mieszkań i błogosławieństwem mieszkańców rozpoczną zaraz po świętach. Na zwyczajową kołędę można zapisać się mailowo, telefonicznie lub zgłosić się po każdej mszy św.
7. Msza św. **w każdy czwartek w Crawley o godz. 18.00**. Przed mszą św. okazja do spowiedzi.
8. **Zachęcam do praktykowania I-wszych piątków miesiąca w 2022 roku**. Msza św. w St. Georges Church w Hove (w każdy I-wszy piątek) o godz. 18.30 a przed mszą św. okazja do spowiedzi.
9. **Spotkania grupy Mężczyzn Św. Józefa** odbywają się w każdą środę o godz. 19.00 w Domu Polskim w Hove. Zachęcam młodych panów do włączenia się do tej wspólnoty. Szczegółów udziela prowadzący Marcin Kuzborski (m. 07894109809)
10. Modlitewne **spotkania Wspólnoty Domowego Kościoła** odbywają się w czwartą sobotę miesiąca w Domu Polskim od godz. 11.00
11. W imieniu Rady Parafialnej i swoim **serdecznie dziękuję za deklaracje i ofiary Gift Aid**. Koperty na nowy rok będą do odbioru po mszach św.
12. Zachęcam do zamawiania intencji mszalnych za żyjących i zmarłych.

Z zakończeniem tego roku dobiega końca nasza wieloletnia współpraca z Kościołem St Mary Magdalen, Brighton. **Od nowego roku msze święte zarówno w soboty i niedziele odprawiane będą w kościele St George, Court Farm Rd, Hove, BN3 7QR.** W soboty o godz. 18.30 zaś w niedziele o godz. 9.15! Przy kościele znajduje się parking, można również dotrzeć autobusem 5B, przystanek Court Farm Road.



Duszpasterz: **ks. Tadeusz Białas**
Flat 1, 30 Sackville Road,
Hove, East Sussex, BN3 3FB
t. 01273 720 069 m. 07789 897 003
E-mail: brighton@pcmew.org
www.parafiabrighton.org

Nr 3 / Grudzień- Styczeń 2021/22

PASTERKI i MSZE ŚW W BOŻE NARODZENIE

piątek, 24 grudnia

godz. 20 – Crawley (Stagelands, Langley Green)
godz. 21 – Brighton, St. M. Magdalen (Upper North Street)
godz. 22 - Eastbourne, St Agnes (Whitley Road)

UROCZYŚĆ BOŻEGO NARODZENIA

sobota, 25 grudnia

Crawley – godz. 11.15; Brighton – godz. 13.00
Tunbridge Wells – godz. 19.00

MSZA ŚW. KU CZCI ŚWIĘTEJ RODZINY

niedziela, 26 grudnia

Crawley- godz 11.15; Brighton – godz. 13.00
Hastings – godz 18.00

NOWY ROK 2022

1 stycznia (piątek) Crawley – godz. 11.30
Hove – godz. 13.30



*"Jest w moim Kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie"* C. K. Norwid

Boże Narodzenie to znak niewypowiedzianej miłości Boga do każdego człowieka. Serdecznie życzę, abyśmy wpatrzeni w Boże dziecko potrafili czerpać radość z wiary i tą radością dzielili się z innymi, wypełniając świat dobrymi i szlachetnymi wartościami. Niech Nowonarodzony Jezus obdarza Was wszystkich pokojem serca, a kolejny 2022 rok niech obfituje w Bożą łaskę i ludzką życzliwość.

ZAWIERZENIE

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”. Łk 2.1-7

W noc Bożego Narodzenia przeżywamy jedną z najbardziej radosnych liturgii w roku. Jednak Ewangelia, którą tej nocy czytamy, zaczyna się bardzo brutalnie: wyszło rozporządzenie Oktawiana Augusta, żeby spisać cały świat. Rzym demonstruje swoją potęgę, liczy ludzi. Ogromna pycha człowieka, który traktuje poddanych jak swoją własność i zlicza ich tylko po to, żeby się przekonać, jaką ma władzę - wielkie upokorzenie dla wszystkich, którzy zostali podbici. Dodatkowo ten spis uruchamia całe masy ludzi, którzy wędrują do miejsca pochodzenia swojego rodu, więc Józef musi wziąć Maryję i wędrować z Nazaretu do Betlejem. To nie jest krótka droga – jakieś 150 kilometrów, z kobietą, która lada moment ma urodzić. Jednak Pan Bóg nie reaguje.

Dopiero po czasie dowiadujemy się, że ten rozkaz Oktawiana Augusta tak naprawdę służy wypełnieniu zapowiedzi Bożej. W Księdze Micheasza jest napisane, że Mesjasz miał się narodzić w Betlejem. Gdyby nie ten spis ludności, gdyby nie ten rozkaz Augusta, Jezus by się urodził w Nazarecie, nie spełniłyby się proroctwa, a tak – wypełniło się słowo Boga. Nawet jeśli Józef i Maria nie rozumieli tego, co się działo, to zrozumienie przyszło właśnie dzięki słowu. Słowo Boga ukazuje sens okoliczności, których na początku nie rozumiemy, które nieraz wydają się nam za trudne, w których zderzamy się jakoś ze złem i nie wiemy, co z tym zrobić. To zło nas przerasta, naraz czujemy się upokorzeni, zniewoleni. Sponiewierani mielibyśmy ochotę pytać: „Gdzie jest Bóg? Gdzie On jest?” Ale przychodzi słowo, które objaśnia takie sytuacje: „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności (Mi 5,1; por. Mt 2,6).

Na Synaju, w drodze z Egiptu do Ziemi Świętej, Mojżesz mówi Bogu, że chciałby zobaczyć Jego twarz. Pan Bóg mu wtedy odpowiada: „Oto miejsce

obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mego tobie nie ukażę” (Wj 33,21-23). Twarzy ci nie pokażę, ale zobaczysz Mnie z tyłu - w dosłownym tłumaczeniu zdanie, które Bóg wypowiada do Mojżesza, brzmi: „Zobaczysz Mnie, gdy cię minę”.

Są takie momenty w życiu, w których początkowo nie zauważamy obecności Boga. Kiedy przychodzą, nie widzimy, żeby był w nich obecny, nie rozpoznajemy Go. Ale kiedy taki moment już przejdzie, możemy zobaczyć, patrząc na “plecy” tego wydarzenia, że Pan Bóg w nim jest. “Zobaczysz Mnie, gdy cię minę” – nieraz potrzebujemy jakiejś perspektywy czasu, by zrozumieć wydarzenie i zobaczyć w nim obecność Boga, zobaczyć, że tak naprawdę Pan Bóg nie stracił kontroli nad rzeczywistością, że los świata wcale nie wymyka Mu się z rąk. Najczęściej jest tak, że nawet dla najtrudniejszych z możliwych sytuacji jest słowo Boga, które je opisuje, jest słowo Boga, które wydobywa z nich sens. I tak jest z całą historią dzieciństwa Jezusa, którą pokazuje Ewangelia.

Jezus, dopiero co urodzony w Betlejem, zaraz po tym musi uciekać do Egiptu przed śmiercią, którą grozi mu Herod. Maryja słyszała w chwili zwiastowania, że będzie wielki, zasiądzie na tronie Dawida, a musi On uciekać do Egiptu - następne wydarzenie kompletnie niezrozumiałe! Pewnie pierwsze pięć lat przeżył na wygnaniu. Nic nie pasuje – wydaje się - do obrazka. Jednak Mateusz po latach spisuje tę Ewangelię i wyjaśnia, po co to się stało, po co ta wędrówka do Egiptu – żeby się spełniło na Jezusie słowo wypowiedziane przez Ozeasza: *Z Egiptu wezwałem Syna mego* (Mt 2,15; por. Oz 11,1).

Mateusz tak układa narrację, iż wynika z niej, że gdy Józef z Maryją wracali z Egiptu, Józef chciał się zatrzymać w Judei, być może właśnie w tym swoim rodzinnym Betlejem, jednak dowiedziawszy się, kto tam panuje, wyniósł się na północ, do Nazaretu. Następny krok - wcale nieobliczony, wcale niespodziewany, ale wymuszony sytuacją – który Mateusz objaśnia: Tak miało się spełnić słowo Proroków: *„Nazwany będzie Nazarejczykiem”.* (Mt 2,23).

To nieprawda, że dzieją się rzeczy, które nie mają sensu, albo rzeczy, w których nie ma Boga. Jest. Nie zawsze Go widzimy. Być może zobaczymy Go dopiero, gdy nas minie. Nieraz dopiero z pewnej perspektywy będzie można zrozumieć, uchwycić ten Boży sens.

(Arcyb Grzegorz Ryś „Weź i czytaj”)